

*„Wierzimy, że ty,
o święty Mikołaju
przynosisz Dobro nam
i mówisz „lubię dzielić się tym co mam”.
Rozdajesz nam Nadzieję,
by z Wiarą patrzeć w dal,
a Miłość to największy twój dar...”*

Któż z nas jako dziecko nie wyczekiwał wizyty świętego Mikołaja? Ile listów do tego świętego zostało przez nas napisanych? Ile starań wkładaliśmy w to, by Mikołaj wiedział o naszych wszystkich dobrych uczynkach i przyniósł nam jak najwspanialsze prezenty? I to chyba się za wiele nie zmieniło. Dzisiaj też dzieci piszą listy do świętego Mikołaja i jak zawsze oczekują jego odwiedzin na początku grudnia.

W tym roku również udało nam się zorganizować wizytę świętego Mikołaja w Stowarzyszeniu „UŚMIECH”. Na początku wydawało nam się to prawie niemożliwe ze względu na panującą pandemię i mnóstwo obostrzeń. Jednak razem udało nam się przygotować cudowne spotkanie ze świętym. Pomimo mierzenia temperatury, dezynfekcji rąk, zaśliniania ust i nosa czy zachowywania odpowiedniego odstępu spotkanie można zaliczyć do tych udanych spotkań.

Każdy uczestnik spotkania z Mikołajem miał niepowtarzalną okazję zamienienia kilku słów z cudownym gościem. Podczas rozmowy ze świętym Mikołajem wszystkie smutki i troski zostawały odsunięte. Wtedy najważniejsza była radość wypływająca ze spotkania. Kto z nas nie cieszyłby się z niepowtarzalnej okazji zapytania Mikołaja o różne rzeczy?

Święty Mikołaj tak samo jak dzieci czeka cały rok na spotkanie. Ma też cały rok na przygotowanie drobnych podarunków dla wszystkich dzieci. Warto tutaj zaznaczyć, że same prezenty nie są najważniejsze. Przecież to tylko prezent, coś co cieszy oczy tu na ziemi. Ale nic poza tym. Najważniejsze jest tutaj spotkanie i to, że w tym szczególnym dniu możemy podarować prezent bliźniemu. To właśnie jest najpiękniejszy moment spotkania. Ile radości pojawia się w sercu osoby, która może kogoś obdarować? To chyba jest największa satysfakcja, którą możemy czerpać podczas spotkań z drugim człowiekiem.

Jak można się łatwo domyślić wszyscy podopieczni UŚMIECHU przez cały rok starają się być jak najgrzeczniejsi i każdy po cichu liczył na skromny upominek od Mikołaja. Jakże mogłoby być inaczej? Mikołaj nie przybywa do grzecznych dzieci z pustymi rękami. Każdy uczestnik spotkania, które zostało przygotowane w wyjątkowy sposób z zachowaniem norm sanitarnych, otrzymał prezent. Każdy z obecnych na nie zasłużył, bo każdy ma dobre serce, choć czasem tak ciężko to okazać. Wszyscy obecni mogli liczyć na krótką rozmowę z Mikołajem. Myślę, że to wyjątkowe spotkanie na długo pozostanie w pamięci naszych podopiecznych.

Do zobaczenia w przyszłym roku święty Mikołaju!

Katarzyna Winkler